Agnieszka Kasińska-Metryka

ORCID: 0000-0002-9172-4228

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

„Zobojętnieć na toksyny”? O wybranych sposobach dostosowania społecznego

<https://doi.org/10.19195/1643-0328.30.4>

Słowa kluczowe: toksyny, demokracja, kryzys, społeczeństwo, strategie, dostosowanie

Niewolnicy, bądźcie we wszystkim posłuszni doczesnym panom, nie służąc tylko dla oka, jak gdybyście się mieli ludziom przypodobać, lecz w szczerości serca, bojąc się [prawdziwego] Pana.

(Kol. 3, 22)

Wprowadzenie

Klasyczna definicja toksyny wskazuje, że jest to trująca substancja pochodząca od zwierząt, roślin lub bakterii¹. Szersza perspektywa traktuje toksyny jako wszystkie szkodliwe czynniki występujące w środowisku naturalnym, których liczba stale rośnie i obecnie szacowana jest na 689². Perspektywa medyczna eksponuje powolny charakter zatrucia toksynami, które przez lata gromadzą się w organizmie. Brak wiedzy, świadomości, pośpiech związany z nowoczesnością, a wreszcie — nadmiar informacji lub trudności z ich weryfikowalnością sprawiają, że ludzie nie zauważają lub bagatelizują pierwsze objawy zatrucia toksynami, co jest szczególnie groźne wobec faktu, że zgromadzone toksyny niszczą odporność organizmu.

To zaczerpnięte z nauk biologicznych wprowadzenie ma podwójny cel — po pierwsze przypomina, że zgodnie z tezą Eliota Aronsona „człowiek jest istotą społeczną” (a zatem łączy swoją animalną naturę ze „społecznym ramowaniem”), a po wtóre — opisy gro-

¹ <https://www.medicinenet.com/script/main/art.asp?articlekey=5828> (dostęp: 20.07.2020).

² <https://www.medicaldaily.com/what-are-toxins-322528> (dostęp: 20.07.2020).

madzenia toksyn i ich działania na organizm są inspirującą paralełą wobec procesów społecznych zachodzących pod wpływem działań podmiotów politycznych (na przykład partia rządząca) lub upolitycznionych (jak chociażby Kościół katolicki czy obecne NSZZ „Solidarność”).

Celem tak zainspirowanych rozważań jest próba analizy kondycji demokracji liberalnej w Polsce w czasach jej wewnętrznej transformacji, to jest po 2015 roku (zwycięstwo parlamentarne PiS). O zmierzchu demokracji liberalnych napisano w ostatnich czasach kilka interesujących opracowań, ale większość z nich poddaje analizie podmioty sprawcze owych przemian, ewentualnie kreśli wektory „zmian w systemie”. Szczególnie eksplorowany jest neopopulizm, w którym upatruje się odpowiedzi na oczekiwania tej części społeczeństwa, która poczuła się zawiedziona liberalno-demokratyczną polityką kolejnych europejskich gabinetów, bez względu na ich proveniencję³. Trudno natomiast wskazać publikacje odpowiadające na pytania: w jaki sposób ludzie dostosowują się do rzeczywistości w państwach „korodującej demokracji”? Jakie strategie przyjmują i czym są one motywowane? Wreszcie — w jaki sposób dokonywana jest interpretacja zjawisk politycznych, za którą podąża wybór określonych działań lub zaniechań. Jak zauważa Kazimierz Dziubka:

lokum interpretacji jest konkretne, ponieważ zachodzi w umyśle konkretnego człowieka. Obsesyjne nadawanie makrostrukturalnym cech ludzkich należy traktować jako dążenie do petryfikacji fałszywej świadomości osadzonej na micie o sprawczej roli bezcielesnych obiektów⁴.

Jeden z takich mitów — „wola suwerena” — jest szczególnie istotny, albowiem do niego najczęściej sięgają rządzący w celu legitymizowania swoich decyzji, do niego też odwołują się grupy (instytucje) chcące ekstrapolować swoją wizję świata na całe społeczeństwo. Takie zachowania skłaniają do przypomnienia koncepcji ojczyzny jako *corpus mysticum et politicum* (ciało mistyczne-wspólnotowe), do którego odniósł się w swoim wybitnym dziele *Dwa ciała króla. Studium ze średniowiecznej teologii politycznej* Ernst H. Kantorowicz⁵. We współczesnych polskich realiach również można obserwować dążenie do nasycenia sfery politycznej afektywną symboliką, etosem, mitem, a także upolitycznionym mistycyzmem. Ten ostatni obecny jest zwłaszcza w obrębie współdziałania partii rządzącej i instytucji Kościoła katolickiego, który jawi się czynnym aktorem politycznym. Jak pisał Kantorowicz:

Mistycyzm niewiele ma do zaoferowania, gdy przeniesie się go spod ciepłych promieni mitu i fikcji pod chłodne światło faktu i rozumu. [...] Mistycyzm polityczny, jeśli wyrwać go z naturalnego środowiska oraz czasu i przestrzeni, jest szczególnie podatny na niebezpieczeństwo utraty czaru i znaczenia⁶.

Podejmując niniejsze teoretyczne rozważania i przewrotnie nawiązując w ich treści do toksykologii, sformułowano hipotezę, że społeczne strategie dostosowawcze wobec

³ R. Eatwell, M. Goodwin, *National Populism: The Revolt against Liberal Democracy*, [London] 2018.

⁴ K. Dziubka, *Polityczność jako sfera pierwszoosobowych doświadczeń*, [w:] *Zjawiska polityczne w perspektywie teoretycznej*, red. A. Czajowski et al., Wrocław 2017, s. 56.

⁵ E.H. Kantorowicz, *Dwa ciała króla. Studium ze średniowiecznej teologii politycznej*, red. J. Strzelczyk, Warszawa 2007.

⁶ *Ibidem*, s. 2.

zmian zachodzących w otoczeniu są pochodną czynników o charakterze zarówno osobniczym (odwaga, aktywność, zaangażowanie polityczne), jak i systemowym (kultura polityczna). Druga hipoteza zakłada, że główne typy strategii są pochodnymi dwubiegowego atawizmu „walcz lub giń”. To właśnie ten zautomatyzowany mechanizm obronny pozwala przetrwać w środowisku, informuje o niebezpieczeństwie i podsuwa scenariusze zachowań.

Tytułowe toksyny to determinanty negatywnych (w ocenie prawno-systemowej) przemian, a strategie dostosowawcze — społeczne odpowiedniki istniejących w świecie przyrody mechanizmów przeżycia w zatrutym środowisku. Trzy zasadnicze obejmują: eliminowanie, neutralizowanie lub gromadzenie toksyn. Warto także wspomnieć, że etymologicznie „dostosowanie” oznacza sprawianie, by coś stało się odpowiednie (stosowne do), a jego synonimy to: „aktualizacja”, „przekonstruowanie”, „zracjonalizowanie”, ale też „przyzwyczajanie się”, „wchłonięcie”, „wpasowanie”. Już samo spektrum przywołanych określeń synonimicznych odzwierciedla różnorodność możliwych reakcji: od przekonstruowania do wpasowania się. Zwraca również uwagę, że zarówno w języku polskim, jak i na przykład angielskim czy hiszpańskim czasownik ten najczęściej występuje jako zwrotny („dostosować się”), co w kontekście niniejszych rozważań podkreśla przedmiotowość podejmowanej aktywności wobec otoczenia.

Strategia pierwsza — eliminowanie toksyn, czyli ruchy kontestacyjne

Badacze zachowań społecznych upatrują w ruchach kontestacyjnych inspirujących, bo elastycznie zmiennych, pól badawczych. Kluczowym terminem jest w tym przypadku właśnie zmiana w obrębie dynamicznej konstrukcji społeczeństwa. Odrzucając tak zwany optymizm historiozoficzny („świat zmierza w stronę postępu”), ruchy kontestacyjne można rozpatrywać raczej jako przejaw dyskursu kryzysu, gdzie kryzys rozumiany jest za Richardem Holtonem jako „chroniczny, ciągły, nieprzewidywalny”⁷. Przywołany „dyskurs kryzysu” jest jednak wynikiem eliminowanej lub marginalizowanej debaty publicznej *per se*. W uproszczeniu można stwierdzić, że zajęta „sama sobą” klasa rządząca traci tak zwane ucho społeczne, czyli wrażliwość na potrzeby obywateli, które stają się szczególnie newralgiczne w okresach kryzysu. Wiek XXI dostarcza niezwykle bogatego materiału do badania kryzysów, nawet jeśli ograniczyć ich zasięg tylko do kontynentu europejskiego. Oprócz klasycznego kryzysu ekonomicznego (południe Europy po 2008 roku) najczęściej wskazuje się kryzys uchodźczy, kryzys przywództwa, kryzys klimatyczny czy wreszcie — kryzys pandemiczny. O ile sam kryzys nie musi oznaczać kategorii pejoratywnej (gr. *krisis* — ‘wybór, decydowanie’), o tyle nieodpowiednio zarządzany przekształca się w czynnik destrukcyjny dla zaufania społecznego. Czasy globalizacji utrudniają obywatelom kalkulację wiarygodności „osób, ról społecznych, organizacji

⁷ Zob. R. Holton, *The Idea of Crisis in Modern Society*, „The British Journal of Sociology” 38, 1987, nr 4, s. 502–520.

i instytucji”⁸, gdyż informacje o nich nie są pozyskiwane bezpośrednio, ale za pośrednictwem mediów. Zaufanie społeczne nie osadza się zatem na doświadczeniu pierwszoosobowym, lecz ma charakter doświadczenia wtórnego, co w połączeniu z poczuciem braku bezpieczeństwa rekonstruuje relacyjny charakter funkcjonowania władzy.

Harold Lasswell zwracał uwagę, że kryzysy nękające społeczeństwa osłabiają ich odporność na oddziaływania propagandowe, co jest wykorzystywane przez rządzących w celu „fabrykowania przyzwolenia” na dalsze „produkowanie toksyn”. Uproszczając — zalecane przez rządzących lekarstwa mogą być bardziej toksyczne niż choroba, którą mają zwalczyć. Przykładem takich działań w warunkach polskich jest podjęta przez PiS próba reformy wymiaru sprawiedliwości. Przyjmowane ustawy nie wpływają na skrócenie długości postępowań (co jest głównym zarzutem artykułowanym przez opinię publiczną), ale w większości wiążą się z możliwością zmian personalnych dokonywanych przez ministra sprawiedliwości.

Świadomość istnienia dysfunkcji systemu politycznego i chęć ich eliminacji można przyrównać do biologicznej potrzeby detoksykacji, czyli usunięcia toksyn z organizmu lub/i otoczenia. Jeżeli opisany motyw przyjmie charakter zbiorowy, może pojawić się oddolny ruch społeczny oraz towarzyszące mu strategię. Jak przypomina Piotr Sztompka, owe strategię „polegają na podejmowaniu wspólnych, zorganizowanych i celowych działań, zaplanowanych i kierowanych przez przywódców”⁹. To na przykład marsze protestacyjne, zbieranie podpisów pod petycjami, strajki czy blokady miejsc publicznych. Takie ujęcie jest zgodne z klasyczną już propozycją sformułowaną przez Roberta Mertona na temat reakcji adaptacyjnych na anomie oraz analizą reakcji społecznych na ryzyko dokonaną przez Anthony’ego Giddensa.

Nakreślona strategia kontestacji należy do grupy tak zwanych strategii aktywnych, które w odróżnieniu od pasywnych prowadzą do usunięcia źródeł negatywnych przeżyć. Na przykładzie polskiej sceny politycznej ostatnich lat można wskazać aktywizację ludzi młodych, której początek lokowany jest przez socjologów we wrześniu 2016 roku, kiedy to rozpoczęły się czarne marsze w proteście wobec planów zaostrzenia prawa antyaborcyjnego. Kolejna fala aktywności wiązała się z kwestiami zagrożeń klimatycznych, które — w odróżnieniu od dotychczasowych problemów (istotnych dla rodziców i dziadków młodzieży urodzonej w latach dziewięćdziesiątych) — okazały się scalające pokolenie nastolatków i dwudziestolatków. Zarazem jednak utrzymuje się silna (choć słabsza niż w 2015 roku) identyfikacja ludzi młodych z ruchami nacjonalistycznymi. Polityczno-wyborcze przebudzenie młodych Polaków nie musi przy tym mieć charakteru trwałego, lecz może pojawiać się wówczas, gdy młodzi czują autentyczność potrzeby zaangażowania się. Jest to tak zwane obywatelstwo *standby* — „wiąże się ono ze stałym zainteresowaniem, ale określona aktywność jest uruchamiana, kiedy zajdzie taka potrzeba, oczywiście w rozumieniu tych osób”¹⁰.

⁸ P. Sztompka, *Zaufanie w erze globalizacji*, [w:] *Prawo, władza, społeczeństwo, polityka. Księga jubileuszowa Profesora Krzysztofa Paleckiego*, red. M. Borucka-Arctowa et al., Toruń 2006, s. 280.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ *Młodzi na standby*, z prof. V. Kopińską rozmawia J. Cieśla, „Polityka” 2020, nr 32, s. 27–28.

Strategia druga — „jakoś to będzie”, czyli neutralizowanie toksyn we własnym zakresie

Strategia tak zwanego neutralizowania toksyn może być rozpatrywana jako usytuowana między grupą strategii aktywnych a pasywnych. Oznacza ona bowiem takie działania (lub zaniechania), które częściowo opierają się na akceptacji społecznego *status quo*. Jednostka nie jest zadowolona z kierunku dokonujących się zmian, jest w stanie konstruować krytyczne opinie względem aktorów politycznych (indywidualnych i zbiorowych), lecz jednocześnie nie ma wystarczającej motywacji, by zaangażować się w działania konfrontacyjne. W odróżnieniu od strategii pasywnych wybór jedynie ograniczonej (a często mało skutecznej) aktywności nie wynika z pragmatycznej akceptacji niechcianego, ale z przekonania o niemocy dokonania trwałych zmian. W praktyce oznacza to sytuację, w której jednostka jest na przykład skłonna wyrażać swoje niezadowolenie w Internecie (udostępnianie treści, komentowanie wydarzeń w postach, polubienia itp.), ale w świecie realnym nie podejmuje działań antysystemowych (marsze, protesty, petycje itp.). Strategię tę można zobrazować stwierdzeniem: „Jest źle, ale jakoś trzeba z tym żyć”.

Wspomniane neutralizowanie ma zatem na celu wypracowanie względnej równowagi „w sobie”, w sytuacji gdy otoczenie pozostaje krytycznie nieakceptowalne. Takie postawy mogą ujawniać się zarówno w obrębie instytucji dotkniętej dysfunkcjami (na przykład partii politycznej, Kościoła katolickiego), jak i w jej otoczeniu (między innymi wobec wyniku wyborów). Bogdan de Barbaro przyrównuje rozczarowanie obywateli z wyniku wyborów do okresu żałoby i radzi, aby po jej przeżyciu przejść do działań aktywizujących, zamiast „zamykać się, obrażać, okopywać”. Jako strategię wycofania i rezygnacji należy zatem odczytywać deklarację niektórych osób publicznych zawiedzionych wynikiem wyborów prezydenckich w 2020 roku, to jest wygraną Andrzeja Dudy; przykładowo: Manuela Gretkowska ogłosiła sprzedaż domu i emigrację, a Jacek Dehnel zdecydował się na wyprowadzkę do Berlina. „Jeżeli zamknę się w przekonaniu, że oni są winni, a ja pokrzywdzony, to już nie ma pola do działania”¹¹.

Opisywana strategia przetrwania w niesprzyjających warunkach może ulec także pozytywnej przemianie, to znaczy przejść w strategię aktywną, o ile spełnione zostaną dwa warunki: poczucia sprawstwa oraz sieci społecznej. Sieć społeczna oznacza odczucie przynależności do kręgu osób myślących i odczuwających podobnie, natomiast sprawstwo budowane jest podobnie jak w działaniach terapeutycznych, to znaczy na przekonaniu: „mam obowiązek zapamiętać, co mi uczyniono, ale nie mogę dać odebrać sobie energii i godności”. Przywołany wcześniej ekspert psychiatrii wspomina:

Żyłem w PRL i sytuacja była analogiczna [...]. Gdy siedziałem w areszcie, część z nas leżała na pryczy i rozpaczała, a część robiła wykłady, lepiła z chleba pionki, grała w warcaby. Nietrudno zgadnąć, kto ten czas przeszedł najlepiej. Ten, kto nie poddał się reżimowi i kto nadał tej sytuacji swoją narrację¹².

¹¹ „Po takim meczu masz prawo być wściekły”. Wywiad M. Święchowicz z B. de Barbaro, „Polityka” 2020, nr 30, s. 26.

¹² *Ibidem*, s. 25–28.

Strategia trzecia — „pragmatyczna akceptacja”, czyli da się żyć z toksynami

Tak zwane życie z toksynami oznacza te postawy społeczne, które charakteryzuje pragmatyczne korzystanie z okoliczności zewnętrznych, a motywacją jest chęć partycypacji w profitach, jakie niesie z sobą kooperacja z siłami rządzącymi (*vide*: obsadzanie ludźmi władzy lub ich krewnymi spółek Skarbu Państwa) lub — w węższym zakresie — udzielane im poparcie. Może ona również dotyczyć tych podmiotów, które obawiają się utraty posiadanej pozycji (wpływów) i zdecydowane są wspierać każdą władzę petryfikującą ten stan (*vide*: instytucja Kościoła katolickiego w Polsce i jej hierarchowie). Trzecią motywacją jest baza nawykowa, a konkretnie — premia w postaci przynależności do wspólnoty, którą potwierdza rytuał wyborczy. W ten sposób na tak zwanej ścieżce nagrody pojawia się poczucie, że obywatele są ważni, „bo oddali głos i dzięki nim zostanie wybrany ktoś, kto ich docenia, kto nie żąda od nich, żeby się zmieniali”¹³. Tempo dokonujących się w globalnym świecie zmian może być czynnikiem lękotwórczym, albowiem owe zmiany nie mają już tylko charakteru punktowego, czyli możliwego do absorbowania, lecz tworzą ciągi i dotyczą różnych obszarów życia. Przeobrażenia w gospodarce, klimacie, stosunkach międzynarodowych czy przemiany w rozumieniu tożsamości płci tworzą podglebie dla demagogów stawiających się w roli „normalizatorów” zmieniającego się świata.

Udział w podziale dóbr materialnych i niematerialnych buduje poparcie i względną lojalność, a stosując przyjętą matrycę porównań, można stwierdzić, że jest to sytuacja, w której jednostka dokonuje wewnętrznego bilansu i wybiera „życie z toksynami”. Z perspektywy aksjologicznej można postawić pytanie, na ile podmioty internalizują system polityczny i reguły, które nim rządzą, a na ile jest to konformizm lub wyrachowanie. Nie mogąc sformułować rzetelnej odpowiedzi bez badań empirycznych, można jedynie przywołać teoremat Williama I. Thomasa: „Jeśli ludzie uważają pewne fakty za realne, to są one realne w swoich następstwach”¹⁴. Dla przykładu zatem, jeśli ktoś uważa, że pod Smoleńskiem doszło do zamachu, LGBT zagraża polskim rodzinom, pedofilia w Kościele jest wymysłem mediów, a sędziowie są kastą, to wnioski z tych twierdzeń przełożone na konkretne działanie (na przykład przy urnie wyborczej) w sposób rzeczywisty kształtują polski system polityczny.

Czy życie z toksynami niesie uświadomione zagrożenia? Zapewne po stronie strat mogą pojawiać się dylematy etyczne czy moralne, ale są one tłumione doraźnymi i przewidywanymi zyskami. Weberowska etyka odpowiedzialności nie stanowi busoli na drodze bezwzględego pragmatyzmu. Na marginesie można zaobserwować, że opisywanej strategii towarzyszy linearne (w odróżnieniu od cyklicznego¹⁵) postrzeganie czasu, to

¹³ *Naród to wyimaginowana wspólnota*, z prof. M. Marody rozmawia Marcin Chłopaś, „Newsweek” 2020, nr 33, s. 39–41.

¹⁴ Zob. W.I. Thomas, F. Znaniecki, *Chłop polski w Europie i Ameryce. Monografia grupy imigrantów*, Boston 1918–1920, s. 21.

¹⁵ Więcej zob. M. Eliade, *Myths, Dreams and Mysteries*, przeł. Ph. Mairet, New York 1967.

znaczy: dokonując wątpliwych moralnie wyborów, jednostka kalkuluje „długie trwanie” podmiotu rządzącego, nawet jeśli cykliczność wyborów przeczy tej kalkulacji (słynne „TKM”).

Podsumowanie

Już w drugiej połowie lat osiemdziesiątych Jürgen Habermas, pisząc o neokonserwatywach w kontekście „nowej nieprzejrzystości” i rekonstruując ich poglądy, wskazywał, że u podstaw tychże leży „zniekształcone” lub „zatrzymane” oświecenie, a tradycyjna rodzina i państwo narodowe to instytucje, których dalej przekształcać nie można¹⁶. Mimo upływu prawie czterech dekad sformułowana diagnoza przystaje do sytuacji społeczno-politycznej w Polsce po 2015 roku. Ówczesna wygrana Prawa i Sprawiedliwości, potwierdzona w 2019 roku, zapewniła prawicowej koalicji dostęp do rozlicznych narzędzi wywierania wpływu społecznego, którego efektem nie była jednak konsolidacja, lecz polaryzacja. Słuszna jest zatem konstatacja, że podzielone społeczeństwo żyje wewnątrz swoich ideologii, które próbuje bądź wcielać we własne życie, bądź narzucać innym. Skala tych postaw oscyluje od świadomego i aktywnego uczestnictwa w systemie politycznym po bierne trwanie.

Zamknięciu w odrębnych przestrzeniach ideologicznych sprzyja brak debaty publicznej. Proces jej wyciszania rozpoczął się już za rządów Platformy Obywatelskiej, ale to właśnie Prawo i Sprawiedliwość zredukowało potrzebę dialogu. Znakomitą ilustracją amputacji dyskursu z przestrzeni publicznej w warunkach demokracji masowej jest stwierdzenie Carla Schmitta (z 1923 roku), który przyrównał niektóre zasady parlamentaryzmu do zbędnych dekoracji — „niepotrzebnych i kiczowatych, jakby ktoś w ogrzewanym centralnie pomieszczeniu wymalował na ścianie płomienie imitujące ogień w kominku”¹⁷. Pozbawienie demokracji liberalnej jej deliberatywnego charakteru sprowadza relacje rządzący–rządzeni do „fasadowej normalności”.

W odpowiedzi na tak zubożoną rzeczywistość na polskiej scenie politycznej pojawiały się kolejne siły kontestacyjne, takie jak Samoobrona, Ruch Palikota, Kukiz '15, Partia Razem, Nowoczesna, Konfederacja czy ruch Szymona Hołowni, ale żadna z tych formacji nie zdołała jak dotąd dokonać demontażu narzuconych reguł. Wybory prezydenckie w 2020 roku zdawały się tworzyć szansę na przełamanie politycznego monopolu, ale mimo największej po 2015 roku mobilizacji większość obywateli opowiedziała się za kontynuacją dotychczasowych rozwiązań. Z perspektywy przyjętej w analizie należy stwierdzić, że zwyciężyły tak zwane strategie pasywne, czyli gwarantujące trwanie w środowisku przewidywalnym, chociaż dla wielu nieoptymalnym. Ów brak akceptacji może

¹⁶ J.W. Müller, *Przeciw demokracji. Idee polityczne XX w. w Europie*, Warszawa 2019, s. 291.

¹⁷ C. Schmitt, *Duchowa i historyczna sytuacja dzisiejszego parlamentaryzmu*, [w:] *Teologia polityczna i inne pisma*, Warszawa 2012, s. 147.

ulec dalszemu pogłębieniu ze względu na demontaż tego, co Hans Kelsen określał jako „techniki konstytucyjne”¹⁸.

Etos instytucji prawnych został w Polsce zachwiany, podobnie jak przekonanie o potrzebie transparentności w polityce czy posługiwanie się prawdą w sporach politycznych. Tak zwana piramida nienawiści Gordona Allporta zaczyna się od języka, a kończy na eksterminacji. W ocenie socjologów jako społeczeństwo Polacy są już na szczelu dyskryminacji, a nawet ataków fizycznych. Wypracowane przez minione 30 lat demokratyzacji systemu postawy (na przykład wobec tak zwanych obcych) zostały zredefiniowane negatywnie. To właśnie przykłady — jedne z rozlicznych — toksyn, które stopniowo wypełniają przestrzeń polityczną i przenikają do organizmów rządzących i rządzonych. Należy podkreślić, że wykluczająca narracja rządzących (wobec uchodźców, ekologów czy osób LGBT) wzmacniana jest przez autorytet Kościoła katolickiego. Poza indywidualnymi wypowiedziami hierarchów (między innymi Marka Jędraszewskiego¹⁹, Ignacego Dece²⁰, Kazimierza Nycza²¹ i Sławoja Leszka Głódzia²²) godzącymi w „środowiska kosmopolityczne” czy osoby LGBT szczególny wymiar ma stanowisko Episkopatu (z 28 sierpnia 2020 roku), w którym między innymi zaproponowano stworzenie poradni dla osób „pragnących odzyskać naturalną orientację płciową”. W świetle wyników badań naukowych nad tożsamością płciową człowieka przywołaną propozycję można zaklasyfikować jako toksyczną zarówno wobec powagi nauki, jak i relacji międzyludzkich.

Jak już wykazano, obywatele przyjmują różnorodne strategie funkcjonowania w warunkach dedemokratycznej zmiany, ale należy pamiętać, że o ile system polityczny poddaje się sterowaniu przez ośrodki decyzyjne, to nie jest możliwa całkowita kontrola nad systemem ekonomicznym, którego zapaść może być przyczyną nie tylko reformatorskich, ale rewolucyjnych przemian. Odwołując się do koncepcji Niklasa Luhmanna (wskazującej, dlaczego kierowanie państwem powinno być oderwane od powszechnej partycy-

¹⁸ H. Kelsen, *Wersoll der Hüter der Verfassung sein?*, „Die Justiz” 6, 1931, nr 576.

¹⁹ Fragment kazania M. Jędraszewskiego: „Czerwona zaraza już nie chodzi po naszej ziemi, ale pojawiła się nowa, neomarksistowska, chcąca opanować nasze dusze, serca i umysły. Nie czerwona, ale tęczowa”. Odnośnie do tej wypowiedzi Ośrodek Monitorowania Zachowań Rasistowskich złożył doniesienie do prokuratury; zob. <https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,44425,25517337,abp-marek-jedraszewski-teczowa-zaraza-jak-epidemia-cholery.html> (dostęp: 20.07.2020).

²⁰ I. Dec w trakcie homilii: „Aktualnie najpoważniejszym zagrożeniem ludzkości nie są choroby zakaźne ani głód, ani nawet katastrofy ekologiczne, ale właśnie ideologia gender, która jest nową odmianą marksizmu, szczególnie filozofii Fryderyka Engelsa, która uderza w małżeństwo i rodzinę, sprowadzając ludzi do poziomu zwyrodniałych istot, niezdolnych do przekazywania dalej życia” — <https://twnews.pl/pl-news/dziekczynienie-w-rodzinie-bp-dec-gender-jest-zagrozeniem> (dostęp: 20.07.2020).

²¹ Odnosząc się do Parady Równości w Warszawie, K. Nycz mówił: „Wierni śpiewali suplikację, będącą przebłaganiem i przeproszeniem dla Pana Boga za grzechy profanacji Najświętszego Sakramentu, profanacji mszy św., parodii procesji Bożego Ciała, jakie to wydarzenia miały miejsce na ulicach naszych miast” — <https://www.wprost.pl/kraj/10227316/procesje-z-okazji-bozego-ciala-hierarchowie-mowili-o-lgbt-profanacjach-i-atakach-na-koosciol.html> (dostęp: 20.07.2020).

²² L.S. Głódź w trakcie procesji Bożego Ciała w Gdańsku: „Trzeba pytać, szczególnie dziś, gdy Kościół staje pod pręgierzem laickich, libertyńskich i kosmopolitycznych środowisk, gdzie byłabyś, Polsko, gdyby nie Kościół, w którym naród znajdował przestrzeń wolności do swoich aspiracji? [...] Kościół katolicki postawił tamę agresywnemu komunizmowi, chociaż najczęściej padał jego ofiarą” — *ibidem*.

pacji i pozostawione technokratom) i eksponując utrzymanie spójności społecznej jako celu państwa, należy jeszcze wspomnieć o simmelowskiej „tragedii kultury”²³, która generuje do systemu kolejne toksyny. Oderwanie społeczeństwa od uznanych wzorców kulturowych i próba narzucania (między innymi poprzez politykę historyczną) nowej narracji, dyskredytowanie materialnego i niematerialnego dziedzictwa minionych epok, cenzura wobec niepokornych artystów, kreowanie pożądanых politycznie bohaterów czy wprowadzanie nowych świąt to tylko niektóre socjotechniczne narzędzia „ubezwłasnowolnienia kultury”.

Konkludując, można przyrównać rezerwuar kulturowy do źródła naturalnej odporności społeczeństw. Jego utrata otwiera drogę do rozmnożenia toksyn i osłabienia strategii aktywnych w społeczeństwie. Domykając klamrę zainicjowaną Listem do Kolosan, warto sięgnąć w zakończeniu do *Wieku rozumu* (*Age of Reason*) Thomasa Paine’a: „Legislacja bez praw, mądrość bez planu, konstytucja bez imienia”²⁴ — kiedy rozpada się demokratyczny ład, jedynym antidotum na toksyny wydaje się „wiedza potężniejsza od ignorancji, ciekawość silniejsza od strachu”²⁵, co w praktyce oznacza oparte na wiedzy strategię aktywizacji politycznej.

Bibliografia

- Bova B., *Jowisz*, Warszawa 2004.
- Dziubka K., *Polityczność jako sfera pierwszoosobowych doświadczeń*, [w:] *Zjawiska polityczne w perspektywie teoretycznej*, red. A. Czajowski, D. Drałus, L. Sobkowiak, M. Wichłacz, Wrocław 2017.
- Eatwell R., Goodwin M., *National Populism: The Revolt against Liberal Democracy*, [London] 2018.
- Eliade M., *Myths, Dreams and Mysteries*, przeł. Ph. Mairet, New York 1967.
- Holton R., *The Idea of Crisis in Modern Society*, „The British Journal of Sociology” 38, 1987, nr 4.
- Kantorowicz E.H., *Dwa ciała króla. Studium ze średniowiecznej teologii politycznej*, red. J. Strzelczyk, Warszawa 2007.
- Kelsen H., *Wersoll der Hüter der Verfassung sein?*, „Die Justiz” 6, 1931, nr 576.
- Młodzi na standbaju, z prof. V. Kopińską rozmawia J. Cieśla, „Polityka” 2020, nr 32.
- Müller J.W., *Przeciw demokracji. Idee polityczne XX w. w Europie*, Warszawa 2019.
- Naród to wyimaginowana wspólnota, z prof. M. Marody rozmawia Marcin Chłopaś, „Newsweek” 2020, nr 33.
- Paine T., *Zdrowy rozsądek*, https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/7/7b/Thomas_Paine_-_Zdrowy_rozs%C4%85dek.pdf.
- „Po takim meczu masz prawo być wściekły”. Wywiad M. Świąchowicz z B. de Barbaro, „Polityka” 2020, nr 30.
- Schmitt C., *Duchowa i historyczna sytuacja dzisiejszego parlamentaryzmu*, [w:] *Teologia polityczna i inne pisma*, Warszawa 2012.
- Simmel G., *Filozofia kultury. Wybór esejów*, przeł. W. Kunicki, Kraków 2008.
- Simmel G., *Pojęcie i tragedia kultury*, 2007, <https://fbc.pionier.net.pl/details/nnsxRW>.
- Sztompka P., *Zaufanie w erze globalizacji*, [w:] *Prawo, władza, społeczeństwo, polityka. Księga jubileuszowa Profesora Krzysztofa Pałeckiego*, red. M. Borucka-Arctowa et al., Toruń 2006.

²³ Zob. G. Simmel, *Pojęcie i tragedia kultury*, 2007, <https://fbc.pionier.net.pl/details/nnsxRW>; *idem*, *Filozofia kultury. Wybór esejów*, przeł. W. Kunicki, Kraków 2008.

²⁴ T. Paine, *Zdrowy rozsądek*, s. 63, https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/7/7b/Thomas_Paine_-_Zdrowy_rozs%C4%85dek.pdf.

²⁵ Zob. B. Bova, *Jowisz*, Warszawa 2004.

Thomas W.I., Znaniecki F., *Chłop polski w Europie i Ameryce. Monografia grupy imigrantów*, Boston 1918–1920.

Źródła internetowe

<https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,44425,25517337,abp-marek-jedraszewski-teczowa-zaraza-jak-epidemia-cholery.html>.

<https://twnews.pl/pl-news/dziekczynienie-w-rodzinie-bp-dec-gender-jest-zagrozeniem>.

<https://www.medicaldaily.com/what-are-toxins-322528>.

<https://www.medicinenet.com/script/main/art.asp?articlekey=5828>.

<https://www.wprost.pl/kraj/10227316/procesje-z-okazji-bozego-ciala-hierarchowie-mowili-o-lgbt-profanacjach-i-atakach-na-kosciol.html>.

“Becoming indifferent to toxins?” On selected methods of social adaptation

Keywords: toxins, democracy, crisis, society, strategies, adaptation

Summary

The aim of the paper is to present a strategy of social survival in the conditions of a crisis of parliamentary democracy. Threats to the rule of law are compared to toxins that have accumulated in the world of living organisms over the years and thus have prevented their proper functioning. The analysis covers three strategies, including passive and active ones, for individuals or groups that need to adjust to the expectations of a subject/entity exercising power. The differentiation of these strategies depends on the degree of subordination of the individual (servant personality type) as well as on the place that both material and non-material goods occupy in one's value system.